

Wiadomości

2017-02-14

Karuzela podatkowa zastopowana w Warszawie



Pierwszy Urząd Skarbowy Warszawa-Śródmieście udaremnił próbę wyłudzenia ponad 318 mln zł VAT.

Tzw. karuzelę podatkową tworzyły 3 firmy, które miały hurtowo handlować m.in. produktami spożywczymi i były zarejestrowane w różnych krajach UE.

Przeprowadzone kontrole podatkowe wykazały, że w każdej z prób wyłudzenia nienależnego zwrotu VAT wykorzystano podmioty zarejestrowane na terenie różnych krajów Unii Europejskiej m.in. Polski, Czech, Słowacji i Niemiec. Grupa podmiotów, która próbowała wyłudzić zwroty podatku VAT działała według schematu, który polegał na tym, że pierwszym sprzedawcą i ostatnim nabywcą towarów był ten sam podmiot. Towary – kawa, wyroby z czekolady, baterie i maszynki do golenia – krążyły w zamkniętym łańcuchu transakcji, gdzie brakowało ostatecznego odbiorcy.

Papierowe transakcje i wielomilionowe obroty

Mimo deklarowania transakcji pomiędzy podmiotami z trzech krajów Unii Europejskiej faktycznie towary były przemieszczane wyłącznie między dwoma magazynami, znajdującymi się na terenie Polski i Czech. Transakcje pomiędzy pozostałymi ogniwami łańcucha dostaw były potwierdzane tylko „papierowo”. Szczegółowe specyfikacje poszczególnych dostaw dotyczyły zawsze towarów tego samego rodzaju, w tych samych ilościach, wycenionych na taką samą kwotę.

Kontrahenci płacili za towary, wykazując ogromne obroty na rachunkach bankowych, mimo posiadania niewielkich środków finansowych, które nie były wystarczające do opłacenia faktury jednym poleceniem przelewu. W celu uniknięcia opóźnień w księgowaniu zleczanych przelewów wszystkie podmioty (również

zagraniczne) korzystały z usług tego samego polskiego banku. Wykorzystując wyżej opisany schemat działania firmy deklarowały miesięczne obroty liczone w setkach milionów złotych.

Brokerzy i znikający podatnicy

Kontrolowane spółki pełniły rolę tzw. „brokera”. W deklaracjach podatkowych wykazywały sprzedaż do innych krajów Unii Europejskiej, która jest opodatkowana stawką 0% VAT, jednocześnie deklarując zakupy od podmiotu krajowego, opodatkowane stawką 23 proc. VAT. W ten sposób „broker” nabywał prawo do odzyskania podatku naliczonego, wykazanego na fakturach krajowych. Dokumenty takie otrzymywał od „znikającego podatnika”, który albo nie składał deklaracji podatkowych, albo składał deklaracje podatkowe niezgodne z prawdą. W rezultacie podatek, o którego zwrot występowały firmy tworzące karuzelę podatkową, nigdy nie został odprowadzony do budżetu państwa.

Źródło: <https://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/karuzela-podatkowa-zastopowana-w-warszawie>